



Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji

Warszawa, dn. 05.02.2018 r.
KIGEiT/284/02/2018

Do:
**Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i
Nowoczesnych Technologii**

**na ręce jej przewodniczącego
Sz. P. Pawła Pudłowskiego**

Dotyczy: rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2229)

STANOWISKO KIGEiT

Działając w imieniu Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji [dalej „KIGEiT” lub „Izba”] przedstawiamy poniżej stanowisko Izby odnośnie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2229) w zakresie w jakim projekt ten miał realizować postulaty rządowego programu „Od papierowej do cyfrowej Polski”, a także postulaty całego środowiska telekomunikacyjnego dążącego do ucyfrowienia obrotu, co dzisiaj jest w dużej mierze niemożliwe ze względu na bariery prawne. Bardzo wysoki wskaźnik akceptacji klientów dla e-faktur pokazuje, że zmiany takie są oczekiwane również przez naszych abonentów.

Niestety zabieganie o proces uproszczenia i cyfryzacji umów zdaje się być syzyfową pracą, a kolejne zmiany zamiast przybliżyć nas do tego celu, raczej nas od niego oddalają. Przedłożona sejmowi przez rząd nowelizacja Prawa telekomunikacyjnego niestety zdaje się potwierdzać powyższą konkluzję, co postaramy się wyjaśnić na kilku przykładach.

- 1) Nowelizacja likwiduje bardzo popularną wśród klientów możliwość zmiany umowy przez telefon z wykorzystaniem jednego połączenia. Możliwość ta dotyczyła wyłącznie klientów, którzy posiadają już umowę z danym dostawcą usług, a tym samym nie istniało ryzyko związane z weryfikacją tożsamości. Jednocześnie zakres dokonywanych zmian był ograniczony do wybranych postanowień umownych, a

- klient już w trakcie rozmowy mógł wyrazić wolę skorzystania z nowej oferty i po jej zakończeniu cieszyć się z nowej lub zmienionej usługi. (usunięcie art. 56 ust. 6 i n Pt)
- 2) Nowelizacja wprowadza dodatkowe w stosunku do regulacji ustawy o prawach konsumentach obowiązki takie jak konieczność poinformowania konsumenta o wyborze formy zawarcia umowy (art. 56 ust. 2a Pt), czy konieczność utrwalenia i przekazania abonentowi jego oświadczenia woli składanego w formie dokumentowej (nowy art. 56a Pt) – co jest sprzeczne z dyrektywą 2011/83/WE o prawach konsumenta, która w sposób zupełny reguluje prawo Państw Członkowskich w tym zakresie;
 - 3) Nowelizacja rozszerza obowiązki wobec konsumentów również na klientów biznesowych.
 - 4) Nowelizacja „zamraża” formę umów już zawartych przez dostawców usług z abonentami praktycznie wykluczając możliwość dokonywania zmiany umów w formie pisemnej w innych dopuszczalnych formach (dokumentowej, czy elektronicznej – art. 59 ust. 1 oraz 60a ust. 1 pkt 1 Pt oraz usunięcie art. 56 ust. 6 Pt)

Warto również pokazać jakie są praktyczne skutki proponowanych w nowelizacji zmian. Dla przykładu na skutek usunięcia art. 56 ust. 6 i n Pt oraz wprowadzenia nowego brzmienia art. 59 ust. 1 oraz 60a ust. 1 pkt 1 Pt. W chwili obecnej dokonując zmiany umowy, klient otrzymywał jedynie potwierdzenie obejmujące treść zmienionych warunków, co zazwyczaj obejmowało jedną kartkę, która za jego zgodą mogła być doręczona elektronicznie. Po wejściu w życie nowelizacji w zmienionym kształcie, abonent będzie musiał otrzymać całość wzorców umownych stosowanych przez dostawcę (w tym także tych, które nie uległy zmianie), dokumenty te będą dostarczane w formie, w jakiej zawarta została umowa, czyli najczęściej w formie pisemnej, a do wejścia ich w życie potrzebna będzie dodatkowe potwierdzenie ze strony konsumenta (art. 20 ust. 2 ustawy o prawach konsumenta), najczęściej wyrażane również w formie pisemnej (ze względu na konieczność zaangażowania kuriera w proces dostarczenia abonentowi zmiany umowy w postaci w jakiej została ona pierwotnie zawarta). Dla podkreślenia, że powyższe zmiany nie są „symboliczne” można wskazać, że obecnie dokumenty dotyczące zmiany umowy mieszczą się na jednej stronie, czy jednej kartce papieru.

Po nowelizacji, przy zmianie umowy trzeba będzie doręczyć dokumenty, które spełniają wymagania wynikające z:

- art. 56 ust. 3 Prawa telekomunikacyjnego (katalog obejmujący **21 punktów** oraz **6 podpunktów**),
- art. 12 ust. 1 ustawy o prawach konsumenta (przy umowach zawieranych poza lokalem lub na odległość - kolejne **21 punktów**),
- art. 4 ust. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2120 z dnia 25 listopada 2015 r. o otwartym Internecie (**5 kolejnych informacji** w umowach dotyczących usług dostępu do Internetu).

Innymi słowy jedna kartka papieru po „cyfrowej nowelizacji” przemienia się w tomik o objętości ok. 50-60 stron.

Z powyższych względów nowelizacja wymaga istotnych zmian, aby faktycznie mogła spełniać swój cel, jakim jest ucyfrowienie obrotu.

W powyższej sprawie występuje również dodatkowy aspekt związany z modyfikacją obowiązujących przepisów, jakim jest procedowany obecnie Europejski Kodeks Łączności Elektronicznej. Projekt ten, na wzór regulacji dla sektora finansowego, przewiduje szczegółową, autonomiczną regulację dla sektora telekomunikacyjnego w zakresie zawierania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Finalna treść tych regulacji nie jest znana, ale już na tym etapie można powiedzieć, że będzie ona istotnie odmienna od zmian proponowanych w Prawie telekomunikacyjnym. W tym kontekście, szczególnej ostrożności wymaga ewentualne procedowanie i wprowadzenie zmian w zakresie zawierania umów. Trzeba mieć bowiem na względzie, że nowe przepisy będą musiały być niedługo ponownie modyfikowane, co oznacza:

- a) utrwalanie zjawiska określanego jako inflacja prawa, którego przejawem jest częste i nadmierne zmienianie przepisów prawa i regulowanie często detalicznych kwestii mających na celu rzekome rozwiązanie problemów (warto zauważyć, że najczęstszym skutkiem takich działań jest brak rozwiązania istniejącego problemu i stworzenie nowych problemów)
- b) konieczność częstej adaptacji do nowych przepisów przez konsumentów (można założyć, że abonent przedłużający umowę na 24 miesiące, kolejną umowę będzie zawierał lub przedłużał w innym stanie prawnym), ale też przez organy stosujące prawo, stowarzyszenia konsumenckie czy miejskich i powiatowych rzeczników konsumentów
- c) konieczność dwukrotnego ponoszenia przez dostawców usług, w krótkim okresie czasu, istotnych nakładów finansowych na wdrożenie zmienionych przepisów (zmiana wzorców umownych, zmiana skryptów i procesów, zmiany systemowe, zmiany umów z podmiotami trzecimi np. agentami itd.);

Warto przy tym podkreślić, że jako Izba wyrażamy przekonanie, że regulacje Europejskiego Kodeksu Łączności Elektronicznej z pewnością nie wprowadzą przepisów obniżających standard ochrony konsumentów. Ochrona interesów konsumentów to jeden z najważniejszych filarów prawa unijnego mający umocowanie w artykułach 12, 114 i 169 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) oraz w artykule 38 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Dlatego też powstrzymanie się z obecnymi pracami nad nowelą Prawa telekomunikacyjnego z pewnością nie pogorszy sytuacji konsumentów, a szybkie wdrożenie w Polsce jednolitych na całym obszarze UE norm będzie prowadziło do budowy jednolitego rynku wewnętrznego i zapewnienia najwyższego standardu ochrony konsumentów.

Dlatego Izba zwraca się z powyższymi postulatami mając na celu wstrzymanie prac nad nowelą w zakresie odnoszącym się do paperless, a w przypadku ich kontynuacji, poprawienia regulacji poprzez usunięcie opisanych powyższej problemów ze stosowaniem znowelizowanych przepisów.

Prezes Zarządu



Stefan Kamiński